

**Jacek Kotus**

**Michał Rzeszewski**

Uniwersytet im. A. Mickiewicza

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej

Zakład Zachowań Przestrzennych Człowieka

tatra@amu.edu.pl

## ZASTOSOWANIE „METOD MIESZANYCH” DO BADANIA ZACHOWAŃ TURYSTÓW W MIEŚCIE – PRZYKŁAD KONCEPTUALIZACJI I WYKORZYSTANIA<sup>1</sup> (ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

**Zarys treści:** Opracowanie mieści się w kategoriach konceptualno-metodologicznego artykułu dyskusyjnego. Celem pracy jest dyskusja na temat zastosowania „metod mieszanych” (*mixed methods research*) w polskich badaniach turystycznych, w szczególności zachowań turystów w mieście. Artykuł składa się z części omawiającej zestaw metod wykorzystanych do badania zachowań turystów oraz prezentującej wyniki badań – zastosowania zaproponowanego algorytmu postępowania. Autorzy przyjmując podejście behawioralne proponują zastosowanie metody quasi-eksperymentu połączonego z wykorzystaniem technik rejestracji ruchu GPS oraz metod jakościowych badań socjologicznych. W opracowaniu podejmuje się dyskusję literaturową dotyczącą tzw. *mixed method research*, omawia zaproponowany algorytm postępowania badawczego oraz wyciąga wnioski wynikające z zastosowania tego typu metod łącznie.

**Słowa kluczowe:** metody mieszane, badanie zachowań turystów, eksperyment behawioralny, rejestracja ruchu, GPS, wywiad zogniskowany.

### 1. WSTĘP

Badania związane z turystyką nie należą do łatwych poczyniń naukowych. Ze względu na specyfikę przedmiotu zainteresowań są badaniami wielowymiarowymi, a przy tym trudnymi metodologicznie. Pole badawcze turystyki rozciąga się nie tylko przedmiotowo – poszerzane o różnorodne formy turystyki, przestrzennie – wyznaczone różnorodnymi destynacjami, ale także czasowo – oznaczane różnymi fazami i cyklami przebiegu przygotowań, odbywania aktywności oraz konsekwencji tej aktywności po jej zakończeniu. Tak szeroki obszar badań nasuwa pytanie o zasadność stosowania właściwych metod i ujęć metodologicznych. Tym bardziej, iż owo pole badawcze może być także przez odmienne podejścia badaczy. Z innego punktu widzenia ten ostatni element stanowi fenomenalną mozaikę wielodyscyplinarnych i interdyscyplinarnych poszukiwań (MAIK, MARCINIAK, PALICH, red. 2005, MARAK, WYRZYKOWSKI 2009, LISZEWSKI 2010). D. BOTTERILL i V. PLATENKAMP (2012) zestawiają

w swojej publikacji bardzo szerokie spektrum możliwości do zastosowania metod badawczych. Autorzy dyskutują w niej zarówno metody ilościowe, jak i jakościowe, podejścia wywodzące się z etnografii, socjologii, ekonomii czy psychologii. Przyjmując społeczną perspektywę badań nad turystyką, już na wstępie proponują algorytm doboru metod dla trzech kluczowych – według nich – perspektyw badawczych w turystyce:

- badania **doświadczenia** turysty, poprzez m.in. stosowanie analizy narracji, wywiadów zogniskowanych, metod symbolicznego interakcjonizmu, metod badania konstruktów osobistych Kelly’ego;
- badania kontekstu **miejsca**, poprzez m.in. analizę studium przypadku, analizę treści, analizę dokumentów, wywiady zogniskowane;
- badania aspektu **organizacyjnego**, poprzez m.in. metodę PAR (*participatory action research*), metodę delficką, badania ewaluacyjne, analizę dokumentów, studium przypadku.

Nie odnosząc się szczegółowiej do trafności przedstawionych powyżej podejść można z tego bez wątpienia wielodyscyplinarnego zestawienia wyciągnąć jeden wniosek: badania turystyki i w turystyce mają wiele różnych odcieni. Nie są proste ani ze względu na przedmiot badań, ani ze względu na obszary badań, ani też ze względu na wybór i konieczność znajomości wielu metod badań. Dla porządku dodać należy, iż prezentowana powyżej perspektywa społeczna zestawienia metod badawczych to nie jedyny możliwy punkt widzenia. Drugim filarem możliwych metod badań jest geografia i ujęcie przestrzenne. Szczególnie z polskiej perspektywy badawczej nurt geograficzny jest reprezentowany bardzo interesująco (BUTOWSKI 2011). S. LISZEWSKI (2008) wyróżnia w tym kontekście takie kierunki badań, jak: analiza walorów turystycznych miasta, funkcja turystyczna miasta, miejska przestrzeń turystyczna, miasto jako obszar podaży i popytu turystycznego, czas wolny mieszkańców, badania krajobrazu miejskiego. Podejście geograficzne (prze-strzenne) zaowocowało wypracowaniem wielu ilościowych metod analiz przestrzennych wykorzystujących także socjologiczne badania ankietowe lub środowiskowe badania percepcji.

W niniejszym opracowaniu odnosimy się do małego wycinka możliwych badań „turystycznych”, a mianowicie badania zachowań turystów w mieście. W ten sposób chcemy zwrócić uwagę na behawioralny aspekt dociekań w badaniu turystyki oraz turystów, ukazując przy tym komplementarne wykorzystanie różnych metod (LEE, JOH 2010, PETERSON, ZILLINGER 2011, GREENBERG RAANAN, SHOVAL 2014).

W związku z powyższym celem ogólnym opracowania jest dyskusja zastosowania „metod mieszanych” (*mixed methods research*) w badaniach turystycznych, w szczególności zachowań turystów w mieście. Cel ma charakter konceptualno-metodologiczny, choć w opracowaniu zawarte są także wyniki badań empirycznych. Te drugie użyte są raczej jako materiał dowodowy proponowanego zestawu metod, niż empiryczny dowód określonych koncepcji. W kontekście tak wyznaczonego celu zasadniczego można sformułować cele szczegółowe, które stanowią kolejne rozdziały artykułu:

- określenie roli „metod mieszanych” w badaniach z zakresu zachowań turystów;
- prezentacja algorytmu zastosowania metod oraz omówienie wybranych metod w kontekście badania zachowań turystów w mieście;
- prezentacja przykładowych wyników badań oraz omówienie słabych i silnych stron stosowanych metod.

## 2. CO TO SĄ „BADANIA MIESZANE”?

Postulat rzeczywistej interdyscyplinarności w badaniach dotyczących kwestii turystycznych wydaje się kluczowy dla zrozumienia mechanizmów i prawideł istniejących w tej dziedzinie rzeczywistości (MAIK, PRZYBECKA-MAIK 2005). Wypełnienie owego dezyderatu interdyscyplinarności zapewnić może integrację problemową oraz konceptualną działań badaczy. W efekcie podejścia interdyscyplinarnego udzielać można coraz bardziej wyczerpującej odpowiedzi na stawiane pytania badawcze. Jednakże – jak zauważają W. MAIK i M. PRZYBECKA-MAIK (2005) – owa interdyscyplinarność bywa zdradliwa. Choć w zamierzeniach badaczy zdaje się być artykułowana, to często kończy się wielodyscyplinarnym podejściem, w którym przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych spoglądają z odmiennych perspektyw. Często nie dochodzi do wspólnych konceptualizacji i komplementarnego budowania narzędzi badawczych oraz realizacji badań. Wielodyscyplinarne jest tylko podejście do tego samego obiektu badań, nie zaś sama współpraca uczonych. Nie wspominając już o postulacie interdyscyplinarności postępowania badawczego.

Najważniejszym celem badań jest dotarcie do prawdy i odkrycie rzeczywistych mechanizmów kierujących otaczającym nas światem. Stąd wybór interdyscyplinarnego podejścia w badaniach wydaje się dość naturalną konsekwencją tak sformułowanego celu. Podejście interdyscyplinarne pozwala na spojrzenie z różnych, często skrajnie odległych perspektyw badawczych. Interdyscyplinarność w stosowanych metodach pozwala wręcz na realizację badania dopełniającego się poprzez różne metody badań zarówno na etapie zbierania danych, jak i ich interpretacji. Stosowanie podejścia interdyscyplinarnego umożliwia dokładniejszy, a przez to pełniejszy sposób badania zjawisk, a to wiąże się z eliminacją li tylko „subiektywnej pewności” w stanowisku badacza i zbliżeniu się do „obiektywnej prawdy”. Należy pamiętać też o „bagażu” – cech personalnych, konwencji, geograficznego usytuowania, celów i ideologii, jaki wnosi ze sobą badacz (po szersze omówienie tego zagadnienia autorzy odsyłają do pracy J. TRIBE 2006). Bez wątplenia interdyscyplinarna współpraca w zakresie identyfikacji zachowań turysty w mieście, odwołująca się do wiedzy z zakresu geografii, ekonomii, psychologii, antropologii kulturowej, socjologii, sprzyja wyartykułowanemu nieco wcześniej postulatowi uprawiania nauki – dotarciu do prawdy.

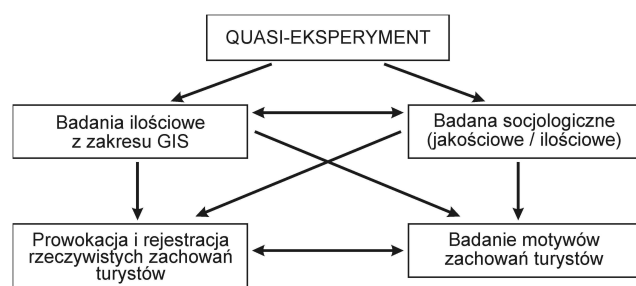
Stąd ogromną wręcz popularnością od wielu lat cieszy się wśród badaczy anglojęzycznych tzw. *mixed method research* (MMR), co pozwolimy sobie tłumaczyć jako „badania mieszane” (ROCHELEAU 1995, PHILIP 1998).

Badania mieszane zdefiniować można jako zastosowanie przenikających się ujęć metodycznych, w którym dwa lub więcej podejść jest używanych wspólnie (w tej samej fazie, w tym samym badaniu, w tym samym czasie, w tym samym miejscu i na tej samej grupie badanych) (MCKENDRICK 2009). W literaturze anglojęzycznej zwraca się uwagę na to, iż podejście to jest swego rodzaju rozwinięciem zastosowania bardziej popularnej w badaniach „metody wielokrotnej” (*multiple method*), w której różne metody badawcze z odmiennych dyscyplin stosowane są na kolejnych etapach badań i niekoniecznie na tej samej grupie badanych (JIANG 2003). W badaniach mieszanych określone, wybrane przez badaczy metody stosowane są równolegle i w sposób przenikający – uzupełniający się (CRESWELL 2003).

### 3. BADANIA MIESZANE – ALGORYTM ZASTOSOWANIA W BADANIU ZACHOWAŃ TURYSTÓW

#### 3.1. QUASI-EKSPERYMENT BEHAVIORALNY

Pierwszym spajającym ogniwem proponowanego przez nas algorytmu „badania mieszane” jest metoda eksperymentalna. Stanowi ona swego rodzaju parasol metodologiczny do osadzenia kolejnych dwóch metod omówionych w dalszej części rozdziału (por. rys. 1).



Rys. 1. Schemat podejścia „badań mieszanych” w badaniu zachowań turystów w przestrzeni miasta  
Źródło: opracowanie własne na podstawie H. JIANG (2003)

Metoda eksperymentalna, którą na gruncie psychologii stosuje się powszechnie i z różnego rodzaju wariantami, poza szeroko rozumianą psychologią, wykorzystywana bywa bardzo incydentalnie. Oczywiście pomijamy w tym wywodzie szerokie spektrum nauk ścisłych i przyrodniczych, w których eksperyment zadomowił się na dobre i jest podstawową metodą badania zjawisk. Nieco łatwiej także o zastosowanie metody eksperymentalnej w geografii ekonomicznej, choć tam raczej eksperyment „przegrywa”

z symulacją (MONTELLO, SUTTON 2006). Prawie zupełnie jednak metoda eksperymentalna (quasi-eksperymentalna) nie istnieje w badaniach prowadzonych przez geografów społecznych, także w dziedzinach pogranicza, np. w turystyce. Napisać można „prawie”, ponieważ ważnym kamieniem milowym w zastosowaniu metod psychologicznych do badań zachowań przestrzennych są oczywiście pionierskie prace amerykańskich geografów behawioralnych pod kierownictwem R. Golledge (GARLING, GOLLEDGE 1993) oraz wiele opracowań, które były inspirowane „szkołą kalifornijską”.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że w dziedzinie badań nad człowiekiem, a w szczególności jego zachowaniami nastąpił olbrzymi postęp interdyscyplinarności zainteresowań. Już nie tylko psychologowie, antropologowie kulturowi czy przedstawiciele dyscyplin socjologicznych zwracają uwagę na mechanizmy rządzące ludzkim behawiorem. Coraz wyraźniej ten wątek dociekań leży w kręgu zainteresowań architektów, urbanistów, geografów społecznych, przedstawicieli geoinformacji. W ostatnim dziesięcioleciu na gruncie polskiej nauki rozwijają się prężnie gospodarka przestrzenna i planowanie przestrzenne oraz będąca przedmiotem niniejszych rozważań turystyka. O ile pewne aspekty aktywności turystycznej można zbadać metodami socjologicznymi, o tyle zachowania turystów często wymykają się spod tego rodzaju metod badawczych. Pytając o zachowania samych zainteresowanych, często otrzymujemy od badanych odpowiedzi niedokładne, deklaratywne, normatywne. Problemy „badań turystycznych” z perspektywy społecznej są niebagatelne. K. PODEMSKI, J. ISAŃSKI (2008) wyliczają kwestie doboru badanych, nieznanymi wielkości populacji przybyszów, ruchliwości i mobilności populacji turystów, miejsca badania, bariery językowe badania turystów zagranicznych, zainteresowania turysty badaniami w trakcie zwiedzania, sezonowości aktywności. Stąd postulat eksperymentu wydaje się być nader ciekawy. Znika co najmniej kilka z wyliczonych problemów: dostępność turystów, zwerbowanie ich do badania, uchwytność w miejscu, sezonowość czy bariery językowe. W trakcie eksperymentu te elementy można kontrolować. Eksperyment behawioralny w turystyce wydaje się być rozwiązaniem optymalnym. Przy czym wyraźnie należy napisać, iż jego w pełni restrykcyjna wersja jest trudna do realizacji w badaniach nad turystami zarówno ze względu na wymóg powtarzalności oraz kontrolowalność warunków, jak i (dodajmy – bardzo ważne) kwestie etyczne (PRINCE, BROWN, HEATHCOTE 2012, DZIAK, NAHUM-SHANI, COLLINS 2012). Można nawet rzec, iż stać się może działaniem wielce ryzykownym i niebezpiecznym dla badanych (AMEDEO, GOLLEDGE, STIMSON 2009, s. 117). Szczególnie, gdy jest realizowana przez osoby niemające wiedzy fachowej, ale

i podstaw interpersonalnych do realizacji tego typu badań. W celu identyfikacji zachowań turystów w mieście wykorzystaliśmy w związku z tym metodę quasi-eksperymentu (THYER 2012). Metoda ta jest mniej restrykcyjna w zastosowaniu ze względu na fakt rezygnacji z udziału grupy kontrolnej oraz tzw. pre-testu. W quasi-eksperymentcie mniej restrykcyjnie podchodzi się również do niezmienności warunków zależnych, niepozostających pod kontrolą badacza.

Zastosowanie metody eksperymentalnej (quasi-eksperymentu) redukuje jeden z podstawowych dylematów społecznych badań przestrzennych dotyczących turystów – olbrzymią trudność lub wręcz niemożność uchwycenia dynamiki zachowań turystów czy wprost dotarcie do badanych. W najnowszej literaturze przedmiotu dotyczącej badań ścieżek ruchu poprzez lokalizację GPS można spotkać pojedyncze opracowania odwołujące się do mechanizmu triangulacji metodologicznej i uwzględniające quasi-eksperyment, mimo że sami badacze nie używają tych określeń w opisie metod badań (GREENEBERG RAANAN, SHOVAL 2014).

Quasi-eksperyment behawioralny sprowadza się do rozdania badanym urządzeń rejestrujących ich ruch w czasie i przestrzeni oraz sformułowaniu zadań: wprowadzenia turysty do nieznanego wcześniej miasta w celu zbadania behawioralnego aspektu jego aktywności czy aktywności turystów na szlakach turystycznych w parku narodowym. Ważne jest, aby owi turyści (*de facto* uczestnicy eksperymentu) byli poddani działaniu wybranym bodźcom kontrolowanym przez badaczy. Można kontrolować takie zmienne społeczne, jak:

- liczbę osób lub grup poddawanych każdorazowo badaniu;
- strukturę badanych grup;
- profile społeczno-demograficzne jednostek.

Zmiennymi niezależnymi mogą być oczywiście także czas i rodzaj przestrzeni: zamknięcie części szlaku turystycznego, wyznaczenie alternatywnych dróg wędrowni, różna lokalizacja miejsca zakwaterowania. Użycie do badań zachowań turystów metod quasi-eksperymentu behawioralnego pozwala na powtarzalność rejestracji przy zmianie bodźców. Wreszcie, prowadząc quasi-eksperyment behawioralny, mamy kontrolę nad badanymi i dostęp do nich, co w przypadku badania zachowań turystów jest bardzo istotną kwestią. W tradycyjnych badaniach turystów grupa ta często jest po prostu nieuchwytna.

### 3.2. BADANIE ŚCIEŻEK RUCHU

Mało jest technologii, które wpłynęły na metodykę badań zjawisk przestrzennych w równie istotny i trwały sposób jak satelitarne metody lokalizacji (GPS).

Na początku urządzenia GPS wykorzystywano do śledzenia i analizy dróg poruszania się zmotoryzowanych pojazdów w badaniach ruchu drogowego (ZITO, D'ESTE, TAYLOR 1995, QUIROGA, BULLOOCK 1998). Myśl, aby wprowadzić technologię GPS do badań ludzkich zachowań w przestrzeni w skali pojedynczej osoby pojawiła się prawdopodobnie również w tym okresie, co wynikało z niedoskonałości stosowanych do tej pory metod rejestracji mobilności pieszych. Najpopularniejsze z nich były badania budżetu czasu oraz dziennika zachowań w czasie i przestrzeni (*time-space budget/diary*), pozwalające na zapis aktywności badanych w krótkim przedziale czasu (ANDERSON 1971, THORNTON, WILLIAMS, SHAW 1997). Za pioniera badań z wykorzystaniem GPS uznaje się wspomnianego już w niniejszym opracowaniu R. Golledge, który – wraz ze swoimi współpracownikami – jako pierwszy inicjował badania, w których rejestrowano ścieżki ruchu pieszych mieszkańców miasta w celu odkrycia pewnych prawidłowości zachowań (GOLLEDGE i in. 1998). Obecnie badanie, przy użyciu technologii GPS, zachowań turystów zarówno w mieście, jak i w trakcie aktywności terenowej zyskuje coraz bardziej na popularności. Podejście takie rozwijają m.in. N. SHOVAL i M. ISAACSON (2007, 2010) oraz J. XIA, C. ARROWSMITH, M. JACKSON, W. CARTWRIGHT (2008) i J. XIA, P. ZEEPHONGSEKUL, D. PACKER (2011). Olbrzymim minusem stosowania metod geoinformacyjnych do analizy zachowań społecznych jest ich czysto rejestracyjny wymiar. Pozwalają one co prawda na uzyskanie dokładnego zapisu sekwencji zachowań, jednak nie umożliwiają rozpoznania motywów podejmowania takich a nie innych aktywności. W ostatnim czasie podejmowane są próby poprawy tej sytuacji poprzez wprowadzenie do badań wymogu wypełniania przez badanych różnego typu kwestionariuszy wywiadów oraz tworzenia map percepcji (PETTERSON, ZILLINEGER 2011, GREENBERG RAANAN, SHOVAL 2014).

O ile jest to obiecujący kierunek rozwoju, to wypada zauważyć, że w kontekście analizy zjawisk społecznych nie są to metody zaawansowane, ale bardzo podstawowe. Rejestrują ruch, nie dając informacji na temat motywów aktywności w czasie i przestrzeni. W tym drugim przypadku, w naukach społecznych tak jak i w samej geografii człowieka można znaleźć metody o wiele bardziej wnikliwie i dogłębnie analizujące motywy zachowań. Jest nimi grupa metod jakościowych. Stąd potencjał drzemący w triangulacji satelitarnych metod lokalizacji (GPS) z metodami jakościowymi jest, jak się wydaje, bardzo duży. Jednak pełne jego wykorzystanie jest możliwe przy założeniu, że zaawansowanym technikom pomiaru ścieżek ruchu towarzyszyć będą równie zaawansowane techniki wspierające interpretacje zachowań przestrzennych człowieka. Warunkiem koniecznym jest przy tym

również w pełni interdyscyplinarne ich zastosowanie, przy założeniu tego samego czasu, miejsca, grupy badanych, problemu i fazy badań.

### 3.3. JAKOŚCIOWE BADANIA SOCJOLOGICZNE

Trzecim komponentem proponowanego przez nas algorytmu „badań mieszanych” nakierowanych na zachowania turystów są socjologiczne badania jakościowe. Jest to element wyliczony i omawiany w tym opracowaniu jako ostatni, ale bynajmniej nie mniej wartościowy niż wcześniejsze. Być może w powszechnej opinii badaczy jakościowe metody socjologiczne (np. wywiad pogłębiony) to proste w konstrukcji, łatwe w zastosowaniu i oczywiste w interpretacji wyników metody badawcze. Niestety, właśnie dzięki takiemu podejściu badania jakościowe tracą swoją wartość jako rzetelne metody badań. Należy tu wyraźnie podkreślić, że metody jakościowe, choć są subiektywnymi, tzw. „miękkimi” procedurami badań, to posiadają swoją metodologię budowy narzędzi i postępowania. Bez przestrzegania procedur konstrukcji narzędzia badawczego wywiad pogłębiony staje się zwykłą rozmową towarzyską, a bez przestrzegania zasad postępowania w trakcie badania nie może nawet uchodzić za próbę podjęcia badania. Rzadko kiedy słyszy się uwagę, że jakościowe metody badań są wewnętrznie zróżnicowane i błędem metodologicznym jest stosowanie ich w sposób równorzędny oraz wymienny. Stosowanie każdej z technik może mieć różne cele: rozpoznanie głęboko zakorzenionych poglądów indywidualnych, badanie poglądów kolektywu wynikających z interakcji osób w czasie badania, rozpoznanie wyobrażeń, stereotypów, wpływów obecności innych na poglądy badanych itd.

Przegląd literatury ukazuje to, jak bardzo intensywne są poszukiwania właściwych metod socjologicznych, uzupełniających badania rejestracji zachowań za pomocą technologii GPS. Chodzi tu o metody, które pozwalałyby wyjaśniać sens zarejestrowanych ścieżek zachowań, odkrywając ich motywy oraz przyczyny. Obecnie wielu naukowców zainteresowanych badaniami behawioralnymi (w tym zachowań turystów) zwraca się w kierunku stosunkowo nowatorskich technik prowadzenia wywiadu w trakcie wędrówek badanego. Grupa metod zwana „*walking interviews*” zawiera w sobie zarówno techniki autonagrywania komentarzy przez badanych w trakcie zwiedzania miasta (przy równoczesnej rejestracji ścieżek ruchu), jak i techniki w których badacz podąża za badanym lub wraz z nim i przerywa aktywność turystyczną badanego rozmową-wywiadem w kluczowych z jakiegoś powodu miejscach (WYLIE 2005,

MOLES 2008, EVANS, JONES 2011). Nie ustosunkowując się z racji wymogów redakcyjnych objętości opracowania do wielu plusów i minusów „wywiadów w trakcie spaceru”, można zwrócić uwagę na jedną kluczową słabość, jaką jest nienaturalność. No bo któż z czytających ten artykuł (nie wyłączając jego autorów), zwiedzając miasto lub wędrując szlakiem turystycznym w tym samym momencie percepcji albo mówi do siebie, co postrzega, dlaczego i w jaki sposób, albo dzieli się takimi refleksjami z osobami trzecimi? Sam proces postrzegania jest na tyle złożony, iż wiele z wrażeń (i nie wiadomo, jak wiele i które) percepcji pojawia się w sposób uświadamiany po czasie, w refleksji, z dystansu. Oczywiście również z tym dystansem pojawia się wtórna interpretacja bodźców przeżywanymi w przeszłości. Stąd przy zastosowaniu wywiadów oddalonych w perspektywie czasowej od rejestracji może dochodzić do zakłócenia wrażeń i motywów. Jednak w opinii autorów niniejszego opracowania o wiele prawdziwiej (bez nacisku, stymulowania, prowokowania) badany opowie o swych wrazeniach i motywach w jakiś czas po aktywności niż w jej trakcie. Do tego może dojść jeszcze „efekt dobrego badanego”, który – mając badacza obok siebie bądź tuż za plecami – będzie chciał zwiedzić, zobaczyć w mieście, powędrować określoną drogą w zgodzie z wymyślanymi „oczekiwaniem” badacza.

W omawianym algorytmie badania zachowań turystów w mieście proponujemy zastosowanie grupowego wywiadu zogniskowanego lub indywidualnego wywiadu pogłębionego (KITZINGER 1995, LONGHURST 2003, KRUEGER, CASEY 2008). Nieco opóźnionego w czasie w stosunku do rejestracji ścieżek ruchu, co pozwoli uczestnikom pierwszej fazy eksperymentu („zwiedzanie”) nabrać przysłowiowego oddechu, czyli zdobyć dystans – ustosunkować się w myślach do odwiedzonych miejsc.

Grupowy wywiad zogniskowany, czyli FGI stosowany jest w celu rozpoznania kolektywnych (może wręcz konformistycznych – w skrajnych przypadkach występuje syndrom myślenia grupowego) poglądów społecznych. Dzięki spotkaniu na sali i wzajemnej wymianie poglądów dochodzi do krystalizacji utajonych (skrywanymi) konformizmów i przekonań kolektywnych. W wyniku zderzenia poglądów i obserwacji wszystkich uczestników eksperymentu mogą artykułować się emocje, postawy oraz przekonania na określony temat. W przeciwieństwie do tej metody, wywiad indywidualny skoncentrowany jest na poszukiwaniu indywidualnych opinii, motywów, postaw i odniesień. Specyfika IDI pozwala na mniej lub bardziej standaryzowaną rozmowę z badanym w sytuacji *face to face*, a zatem interakcje bardziej kame-ralne.

## 4. REZULTAT WYKORZYSTANIA ALGORYTMU POSTĘPOWANIA

### 4.1. WARUNKI QUASI-EKSPERYMENTU

Badanie odbyło się latem (lipiec-sierpień) 2013 r. na terenie Trójmiasta i było pierwszym z serii kilku powtórzeń eksperymentu. Zmienną niezależną quasi-eksperymentu była liczebność grup wysyłanych do Trójmiasta. W sumie wysłano oddzielnie: pojedynczą osobę w wieku lat 31, młode małżeństwo, grupę trzyosobową – dziadków z 12-letnią wnuczką, oraz studencką grupę znajomych. Każdy z dorosłych uczestników eksperymentu posiadał swój własny odbiornik GPS rejestrujący jego ruch. Badani mieli za zadanie w sposób dowolny, zależny tylko od ich woli, poruszać się po Trójmieście, chociaż mogli też odbywać krótkie, jednodniowe wycieczki poza jego obszar. Przed wyjazdem sami wskazywali miejsce, w którym chcieli nocować. Każdemu z nich przysługiwała kwota 500 zł, którą mogli w całości spożytkować na poczet noclegów lub w części wykorzystać w trakcie pobytu. Do pomiarów ruchu używano odbiornika GPS HOLUX 1000C.

Miesiąc po wysłaniu ostatniej osoby/grupy do Trójmiasta przeprowadzony został ponaddwugodzinny grupowy wywiad zogniskowany z wszystkimi dorosłymi uczestnikami quasi-eksperymentu. Co ważne, mimo że badanie nie posiadało znamion badania drażliwego, na każdym etapie bardzo restrykcyjnie przestrzegano etycznej strony badań. Badani otrzymywali rzetelną informację o celach badania, sposobie pomiaru oraz możliwości wycofania się w każdej chwili bez żadnych konsekwencji. Materiał z FGI był wedle wymogów badania rejestrowany na kamerze oraz dyktafonie. Po sporządzeniu zakodowanego stenogramu z wywiadu grupowego materiały pierwotne zostały zniszczone. Sam FGI zawierał w sobie różne techniki badań: od wywiadu-dyskusji, poprzez techniki projekcyjne, do tworzenia mapy mentalnej odwiedzanego miasta włącznie.

### 4.2. PREZENTACJA WYNIKÓW

W trakcie trwania wywiadu grupowego (FGI) uczestnicy eksperymentu dyskutowali na tematy związane tak z wyjazdem i wrażeniami z pobytu w Trójmieście, jak i z samym nastawieniem do turystyki oraz percepcją atrakcji turystycznych w Polsce i na świecie. Wnioski przedstawione poniżej opierają się na transkrypcie dyskusji i zawierają wyłącznie spostrzeżenia odnośnie do zachowań przestrzennych badanych osób.

Pierwszą rzeczą, jaką można zauważyć w przebiegu dyskusji, jest fakt postrzegania Trójmiasta przez

pryzmat Gdańsk jako miasta centralnego, najważniejszego i najbardziej atrakcyjnego. Zapytani o wrażenia z pobytu, badani najczęściej opisywali przede wszystkim Gdańsk, np.

**Pojedyncza osoba (mężczyzna):** Gdańsk – bardzo gwarno i przyjemnie. Bardzo mi się podobają miasta nad wodą i zobaczenie portu, statków. To jest dla mnie najlepsze co może być. Połączone ze starymi budynkami w mieście i jakimiś kafejkami. Pierwsze wrażenie – niesamowite.

Sopot i Gdynia pojawiały się w dyskusji jako miejsca mniej atrakcyjne, na które „szkoda było czasu”:

**Para (mężczyzna):** (...) Gdynia, byłem tam przejeżdżając kiedyś, więc wiedziałem czego się tam spodziewać. Za bardzo nie ma co oglądać. Więc stwierdziliśmy, że znajdziemy coś ciekawszego w Gdańsku do roboty.

**Trójka z dzieckiem (kobieta):** (...) podarowaliśmy sobie Sopot, stwierdziłam że nie ma tam co się pchać. (...) czasu nam było szkoda, bo chcieliśmy wracać do Gdańska.

Wyjątkiem była grupa studentów, która wybrała Sopot jako miejsce najbardziej atrakcyjne, co wynikało z zupełnie innych, w porównaniu z pozostałymi badanymi osobami, priorytetów spędzania czasu:

**Grupa (kobieta):** Tam (w Sopocie) spędziliśmy najwięcej czasu. Największą atrakcją było to, że przez te pięć dni mogliśmy razem pomieszkać. Bez rodziców.

W przypadku wyboru miejsca noclegowego część uczestników eksperymentu kierowała się głównie ceną:

**Grupa (mężczyzna):** Najpierw szukaliśmy hostelu, ale okazało się, że są bardzo drogie. Szukaliśmy czegoś w niższej cenie.

Jednak równie ważnym czynnikiem lokalizacji noclegu była dostępność komunikacyjna i bliskość głównych atrakcji:

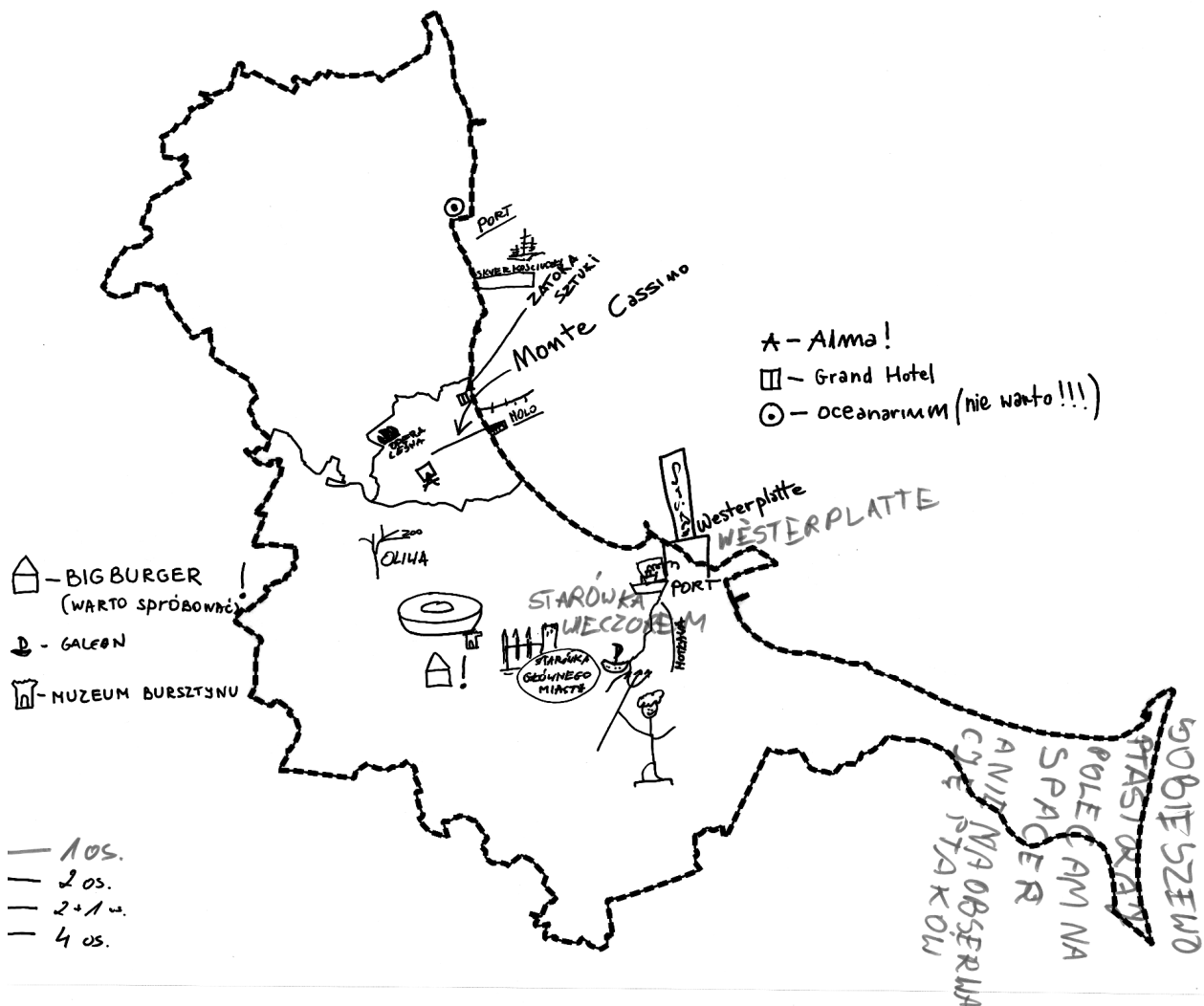
**Pojedyncza osoba (mężczyzna):** Ja wybierałem głównie lokalizację. Żeby było blisko starówki, Starego Miasta.

**Trójka z dzieckiem (kobieta):** Komunikacja była dobra, blisko dworca Wrzeszcz. Do tramwaju też nie było przesadnie daleko, do jednej linii, do drugiej linii.

Niezależnie od tego, które miasto zostało wybrane jako główny cel wizyty, pozostałe miasta odwiedzane były jedynie w trakcie pojedynczych krótkich wycieczek, często do ściśle określonego miejsca:

**Para (mężczyzna):** Sopot potraktowaliśmy jako kurort nadmorski, dlatego pojechaliśmy tam na jeden dzień, zobaczyć i odhaczyć.

**Trójka z dzieckiem (kobieta):** Pojechaliśmy za to do Gdyni, bo tam można sobie wejść na te statki.



Rys. 2. Mapa najciekawszych miejsc w Trójmieście stworzona wspólnie przez uczestników badania FGI.

Legenda mapy odpowiada następującym identyfikatorom stosowanym w tekście:

1 osoba = pojedyncza osoba; 2 osoby = para; 2+1 osoba = trójka z dzieckiem; 4 osoby = grupy A i B

Źródło: opracowanie własne

W zasadzie pojechalśmy tylko i wyłącznie, żeby wejść na te dwa statki.

**Grupa (kobieta):** Mieliśmy tylko dwa dni wycieczkowe. Jeden do Gdańska, jeden do Gdyni. (...) Zobaczyliśmy tam (Gdynia) tylko oceanarium, no i statki.

Badani często w trakcie dyskusji podkreślali łatwość przemieszczania się po Gdańsku oraz przyjazną i dobrze zorganizowaną komunikację miejską:

**Grupa (kobieta):** Komunikacja tramwajowa też mi się bardziej podoba. (...) Gdańsk dba o turystów.

**Trójka z dzieckiem (kobieta):** (...) w Gdańsku nie ma problemu z biletami, bo tam motorniczy sprzedaje.

Uczestnicy eksperymentu w większości nie przygotowywali się w specjalny sposób do wyjazdu. Jako źródło informacji służyły prawie wyłącznie spotykane na miejscu punkty informacji turystycznej – w hotelu lub w mieście. Najczęściej wymienianą formą, z jakiej korzystano były mapy turystyczne:

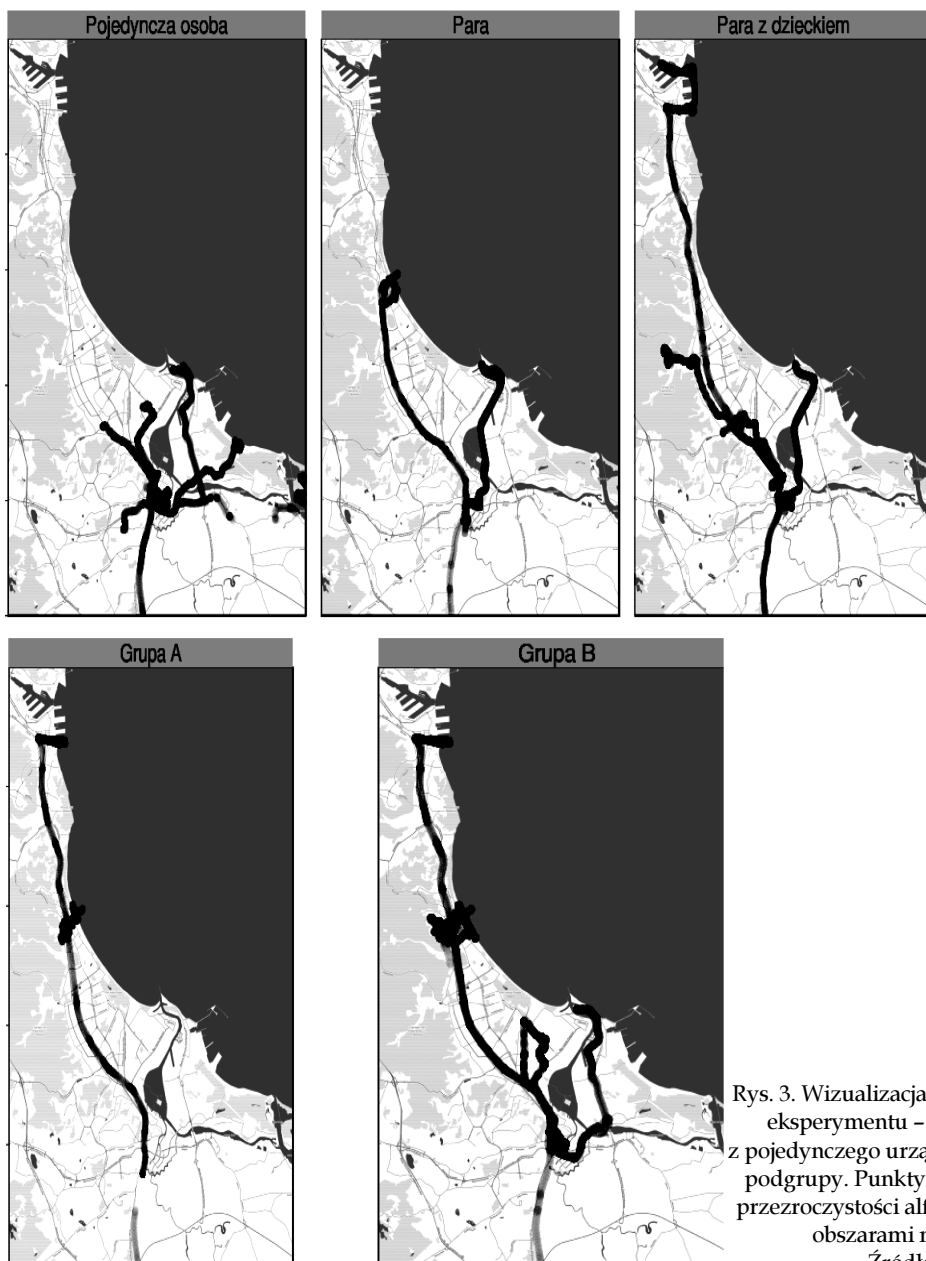
**Grupa (kobieta):** Chodziliśmy do punktów informacji turystycznej i dostawaliśmy mapki.

Jedynie para bez dziecka dysponowała szczegółowym planem wyjazdu na podstawie wcześniej zebranych informacji:

**Para (mężczyzna):** Staraliśmy się z Internetu różne materiały ściągnąć. Przygotowaliśmy sobie dużo. Wydrukowałem sobie z Internetu. Z tego 10-15%. Zabrakło czasu.

Badane osoby dyskutowały też o najbardziej atrakcyjnych i godnych polecenia oraz najgorzej wspomnianych miejscach. Jako godne polecenia wymieniano Jarmark św. Dominika, nabrzeże w Gdańsku, Stare Miasto w Gdańsku, Targ Rybny, Kościół Mariacki wraz z widokiem z wieży, Muzeum Bursztynu, Muzeum Kultury Morskiej w Gdańsku, Stocznnię Remontową i Budowlaną oraz Gdańsk Oliwę. Niemile wrażenia pozostawiły tylko Muzeum Archeologiczne, Wyspa Sobieszewska oraz w dwóch przypadkach miasto Gdynia jako całość. Z uwagi na opisywany powyżej charakter zwiedzania, badani w obu kategoriach wymieniali prawie wyłącznie miejsca w Gdańsku. Dodatkowo w tej części wywiadu gru-

powego uczestnicy zostali poproszeni o naniesienie na konturową mapę Trójmiasta (z zaznaczonymi granicami) miejsc dla nich najciekawszych. W ten sposób uzyskano informację na temat konkretnych miejsc oraz ich percepcji i zapamiętanych subiektywnych lokalizacji w postaci swoistej „mapy mentalnej” (por. rys. 2). Jak można zauważyć, lista miejsc nie jest prostym powtórzeniem wcześniej wymienianych nazw. Część obiektów nie występuje, m.in. Kościół Mariacki, a w zamian pojawiają się nowe, niekiedy szczegółowo opisane, np. Galeon czy Grand Hotel. Co ciekawe, często pojawiają się odniesienia do ich atrakcyjności, np. dopisek „Nie warto!” – przy sygnaturze Oceanarium.



Rys. 3. Wizualizacja ścieżek przemieszczeń uczestników eksperymentu – na mapach przedstawiono zapis z pojedynczego urządzenia reprezentatywnego dla danej podgrupy. Punkty przedstawiono przy zastosowaniu przezroczystości alfa = 1/25 – najciemniejsze miejsca są obszarami najczęstszych przemieszczeń

Źródło: opracowanie własne



Ścieżki przemieszczeń zarejestrowane w czasie trwania eksperymentu mogą być analizowane w agregacji lub osobno. Rysunek 3 przedstawia dane dla każdej grupy, przy czym największa, czteroosobowa została podzielona dodatkowo na dwie części, gdyż jej członkowie rozdzielali się w trakcie wizyty na dwie podgrupy. Ścieżki pokazują zarówno zasięg eksploatacji turystycznej, jak i najczęściej odwiedzane miejsca. We wszystkich podgrupach, oprócz Grup A i B, widać silną dominację centralnej części Gdańska jako miejsca spędzania czasu – wiąże się to zapewne z faktem lokalizacji miejsca noclegowego. Grupy A i B mieszkaly z kolei w Sopocie i tam spędzały najwięcej czasu, decydując się jedynie na pojedynczą wycieczkę do Gdyni, oraz w przypadku Grupy B również do centrum Gdańska. Wśród osób mieszkających w Gdańsku widać duże różnice wzorców przemieszczania. Pojedyncza osoba spędzała czas głównie w śródmieściu, przemieszczając się do atrakcji położonych na jego obrzeżu promieniście, tzn. w formie osobnych wycieczek, niepowiązanych w sekwencje. Jedynym punktem odwiedzionym przez tę osobę poza granicami miasta była Wyspa Sobieszewska. Para odwiedziła oprócz Gdańska również Sopot, przy czym wizualizacja przemieszczeń wskazuje na silną koncentrację przemieszczeń na bardzo niewielkim obszarze Starego Miasta. Para z dzieckiem spędzała w centrum Gdańska relatywnie najmniej czasu, przebywając raczej w jego południowej części i na terenach zieleni miejskiej, takich jak Park Oliwski. Jako jedyna z grup mieszkających w Gdańsku odwiedziła też Gdynię.

Wykorzystując dane wszystkich uczestników wskazano najbardziej popularne miejsca – te, w których spędzali oni najwięcej czasu (por. rys. 4). Wykorzystana procedura została opisana szerzej w innej publikacji (RZESZEWSKI, KOTUS 2014). Nie jest zaskoczeniem, że największą popularnością cieszy się centrum Gdańska. Na drugim miejscu znalazło się centrum Sopotu, a jako trzecie – nabrzeże Gdańskie wraz z Westerplatte. Pozostałe atrakcje były odwiedzane wyłącznie przez nieliczne grupy.

Obie z prezentowanych metod pozwalają na uzyskanie cennych informacji o zachowaniach turystów. Jednak dopiero ich połączenie ujawnia zależności, które przy oddzielnej interpretacji mogłyby pozostać niezauważone. „Grupa” studentów rozdzielała się w czasie trwania eksperymentu na dwie podgrupy, co widać w zapisie ścieżek. FGI pozwala na interpretację tego zachowania – podział następował według płci, a mężczyźni byli mniej skłonni do zwiedzania, tłumacząc się zmęczeniem. Podgrupę „Trójka z dzieckiem” tworzyli dziadkowie z wnuczką, dla których Sopot nie był w ogóle atrakcyjny, a z uwagi na wnuczkę zdecydowali się na wycieczkę do Gdyni w celu zobaczenia żaglowców. Dla nich też bardziej atrakcyjne były miejsca mniej zatłoczone i uczęszczane, jak np.



Rys. 4. Najbardziej popularne miejsca w Trójmieście. Parametr „pop” wyznaczono na podstawie liczby dni spędzonych przez uczestników eksperymentu w danym miejscu przez istotną część czasu – maksymalna wartość jest równa sumie dni spędzonych w Trójmieście przez wszystkie grupy (22)

Źródło: opracowanie własne

Park Oliwski. W przypadku „Pary” wizualizacja przemieszczeń ujawniła trudny do interpretacji obraz, w którym z jednej strony obszar eksploracji był bardzo niewielki (tak jak w przypadku „Grupy”), ale z drugiej strony nie spędzali oni czasu w jednym miejscu. W trakcie wywiadu grupowego wyszło na jaw, że jako jedyni przygotowali bardzo dokładny i intensywny plan zwiedzania, który zrealizowali jedynie w niewielkiej części, przemieszczając się wzdłuż wcześniej ustalonej sekwencji.

Zapis ścieżek pozwala w podobny sposób uzupełnić wnioski płynące z metody socjologicznej. Wskazywane przez uczestników eksperymentu najbardziej i najmniej atrakcyjne miejsca w mieście niekoniecznie były rzeczywiście odwiedzane w trakcie trwania eksperymentu – zawsze należy liczyć się z ewentualnością pomyłki lub „dystorsji” wyobrażenia na temat przestrzeni wraz upływem czasu. Ścieżki przemieszczeń pozwalają też na bardziej obiektywne przypo-

rządkowanie rang poszczególnym obiektom – np. na podstawie ilości czasu spędzanego czasu (por. rys. 4). Przy czym informacja z wywiadu grupowego pozwala na nazwanie zidentyfikowanych obszarów i przypisanie im odpowiednich funkcji. Jest to szczególnie istotne przy wykorzystaniu satelitarnych metod lokalizacji mających wysoki błąd pomiaru pozycji w środowisku miejskim (MODSCHING, KRAMER, TEN HAGEN 2006). W przypadku braku dodatkowej informacji same dane lokalizacyjne nie pozwalają na ustalenie tego, czy wyodrębnione w analizie miejsce jest dla turystów atrakcją turystyczną, obszarem zieleni miejskiej pozwalającym na wypoczynek podczas zwiedzania, czy też po prostu węzłem komunikacyjnym.

## 5. PODSUMOWANIE

Zasadniczym celem opracowania była dyskusja odnosząca się do zastosowania metod mieszanych w badaniu zachowań turystycznych w mieście. Żywimy nadzieję, iż cel ten został osiągnięty powyżej. Z perspektywy przeprowadzonego badania, zastosowanie metod mieszanych jest w naszej opinii jednym z wymogów w miarę możliwości pełnego opisu rzeczywistości oraz spełnieniem jednego z podstawowych postulatów uprawiania nauki – dochodzenia do prawdy. Dzięki zastosowaniu metod mieszanych interpretacja wyników badań staje się wielowymiarowa. Można rzec metaforycznie – „przestrzenna”. Dotyczy to w szczególności tak trudnego metodologicznie przedmiotu badań, jakim jest szeroko rozumiana turystyka i aktywność turystyczna. Do silnych stron stosowania metod mieszanych zaliczyć można wieloaspektowość/wielowymiarowość badania. Rejestracja ścieżek ruchu pozwala bardzo dokładnie poznać mechanikę aktywności turysty, lecz nie ukazuje motywów działania oraz skutków mentalnych. Badania społeczne poszerzają zdolności interpretacyjne pomiarów rejestratorami, czy wręcz pozwalają po prostu takie interpretacje prowadzić w sposób wiarygodny. Z kolei rzeczywiste ścieżki przemieszczeń zmniejszają subiektywność interpretacji zachowań, nieuchronnie wprowadzaną przez badacza na etapie analizy, oraz umożliwiają konfrontację wyobrażeń uczestników o przestrzeni z faktycznymi przemieszczeniami.

Do minusów lub zagrożeń badań mieszanych zaliczyć można niebezpieczeństwo nieświadomego badania różnymi metodami odmiennych zjawisk – rozmijanie się z celem badania lub po prostu nieintencjonalne zastosowanie „metody wielokrotnej” (*multiple method*) (JIANG 2003). Użycie rejestratorów GPS, wywiadów grupowych lub indywidualnych, metod projekcyjnych (np. map mentalnych) powinno

być koordynowane tak, aby stosowane techniki stanowiły faktyczną triangulację metodologiczną oraz nakierowane były na różny ogląd tego samego zjawiska z udziałem tej samej grupy badanych. Stosowanie różnych technik już *a priori* związane jest z działaniami w odmiennym czasie, miejscu przez różnych badaczy. Stąd czynniki te mogą działać w trakcie badania w sposób bardzo zwodniczy. W efekcie badania mogą być prowadzone równolegle, a nie jednotorowo. Najczęściej nie są prowadzone jednoosobowo. Konieczny jest zespół specjalistów z różnych dyscyplin lub nawet różnych nauk. Zwiększa to ryzyko prowadzenia cząstkowych badań równolegle a nie komplementarnie.

Stosując metodę mieszaną należy pamiętać, iż badania jakościowe – choć nazywane często „technikami miękkimi” – posiadają własne procedury i wymogi stosowania. Nie można ich stosować bez tych procedur, ponieważ wówczas tracą swoją moc rzetelnego narzędzia. Jakościowe badania socjologiczne (np. wywiady grupowe), są z pozoru łatwymi metodami, ale jednak tylko z pozoru. W gruncie rzeczy wymuszają na badaczu posiadanie precyzyjnej wiedzy społecznej i umiejętności jej wykorzystania. Nie można ich bez tych elementów stosować „z marszu”.

Wydaje się, że badania w turystyce znajdują się w chwili obecnej przed obiecującą nową perspektywą, w której wykorzystanie metod mieszanych stanie się w większym stopniu obowiązującą praktyką. Zastosowanie triangulacji metodologicznej, jak zostało to w artykule przedstawione, niesie dla badaczy liczne wyzwania. Jednak wysiłek włożony w ich pokonanie może przynieść efekty nieosiągalne przy bardziej tradycyjnym podejściu. Można mieć nadzieję, że otworzy to pole do budowy nowych, doskonalszych modeli pozwalających opisywać zachowania turystów w przestrzeni.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Niniejsza praca została sfinansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki: grant UMO-2011/03/B/HS4/01171.

## BIBLIOGRAFIA

- AMEDEO D., GOLLEDGE R.G., STIMSON R.J., 2009, *Person – Environment – Behaviour Research: Investigating Activities and Experiences in Spaces and Environments*, Guilford Press, New York, London.
- ANDERSON J., 1971, *Space-time budgets and activity studies in urban geography and planning*, „Environment and Planning” 3, 4, s. 353–68.
- BOTTERILL D., PLATENKAMP V., 2012, *Key Concepts in Tourism Research*, Sage, Los Angeles.
- BUTOWSKI L., 2011, *Turystyka jako dyscyplina nauki*, „Turizm/Tourism”, 21, 1–2, s. 17–24.



